*Co ci powiedzieć, piękna dziewczyno,*
*jakim to słowem rozpocząć mowę,*
*z jaką do ciebie zwrócić się miną,*
*w którym kierunku pochylić głowę.*

*Nie wiem co zrobić, gdy cię zobaczę,*
*podejść czy dalej patrzeć z daleka.*
*Bo możesz myśleć całkiem inaczej,*
*i nie zrozumieć że ciągle czekam.*

*Chciałbym wyrazić swoją namiętność,*
*która ku tobie zwraca me oczy.*
*Jesteś uczuciem, tobą jest piękno,*
*a wszystko w miłość moją się łączy.*

*Może nieśmiało mówię lecz szczerze,*
*i nie obarczaj mnie za to winą.*
*Słowa te mówię w najlepszej wierze,*
*bo ciebie kocham, piękna dziewczyno.*